

# KURIER POLSKI

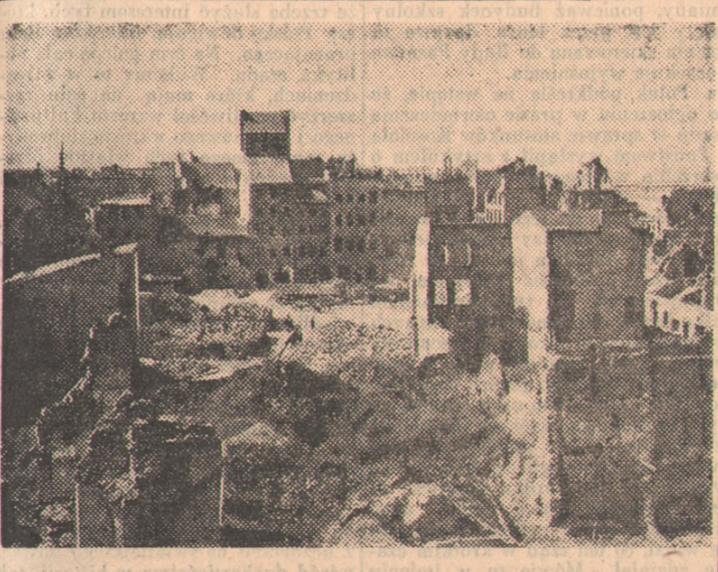
Rok V

Centrals telefoniczne IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42  
Naczelny redaktor 19-07  
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 - 12

Wtorek, dnia 13 września 1949 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140  
Konto żyrowe nr 5822  
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 252



## Odbudowa „Starówki”

Odbudowa Starego Miasta staje się jednym z najbliższych zadań inwestycyjnych Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. Łącznie z postanowioną uchwałą sejmową odbudowy Zamku Królewskiego, historyczny rejon Warszawy przywrócony zostanie do życia jeszcze przed upływem okresu Planu Sześcioletniego. Opracowane obecnie projekty rekonstrukcji Starego Miasta z całym pietyzmem dla wartości historycznych zachowują układ istniejących ulic i placów, ich szerokość i długość, jak również linię zabudowy. Stare Miasto po odbudowie, nie będzie jednak dzielnicą muzealną czy martymny pomnikiem przeszłości i skupiskiem zabytków, lecz zamienione zostanie na pełną swoistego uroku minionych wieków nowoczesną dzielnicę mieszkaniową. Na zdjęciu: Rynek Starego Miasta w chwili obecnej.  
(Foto — Film Polski)

## Ultimatum Malty pod adresem W. Brytanii

RZĄD MALTY postanowił wręczyć brytyjskiemu ministrowi kolonii ultimatum o następującym brzmieniu:  
W wypadku niezadowolającej odpowiedzi W. Brytanii na słuszne żądania Malty, rząd Malty postawi sprawę konfliktu przed swoim narodem, któremu proponuje, by w drodze narodowego referendum wypowiedział się, czy w zmienionych warunkach pragnie zachować wierność Anglii, czy też woli związać swój los ze St. Zjednoczonymi w zamian za pomoc gospodarczą i oddać do dyspozycji St. Zjedn. baz na Malcie.

## Zbrojny zatarg W. Brytanii z Jemenem

KORESPONDENT Agencji TASS donosi za rozgłoszenia bagdadzka, że siły zbrojne Jemenu zajęły fortecę położoną na południu kraju w pobliżu granicy protektoratu brytyjskiego Aden. Forteca ta została zbudowana przez Jemen i należy do niego.  
Dowództwo brytyjskie wystosowało do Jemenu ultimatum, w którym żąda, aby wojska jemeńskie opuściły fortecę. Wkrótce po wręczeniu ultimatum samoloty brytyjskie zbombardowały fortecę.

## „Deutschland, Deutschland über alles”...

W rozmowach międzypartyjnych CDU (chrześcijańska demokracja) wystąpiła z wnioskiem o wprowadzenie na nowo „Deutschland Deutschland ueber alles”, jako hymn Trizonii.

## Groźny wybuch w Tokio

AGENCJA TASS donosi z Tokio, iż na skutek eksplozji materiałów wybuchowych w dzielnicy Itabasi zostało zniszczonych 1.500 gmachów. Władze amerykańskie ustaliły, iż materiały wybuchowe były przechowywane w tajnym składzie, o którym nie wiedział kwatera Mac Arthura. Materiały te były ukryte przez wojska japońskie w czasie kapitulacji.

## Konferencja w Waszyngtonie

### „Prawa W. Brytanii sprzedane za miskę waszyngtońskiej soczewicy”

Podano do wiadomości, że W. Brytania zgodziła się na inwestycje kapitału amerykańskiego w strefie szterlingowej.  
Porozumienie w tej sprawie ujęte zostało w następujących pkt.:  
1. Stany Zjednoczone kierować będą inwestycje prywatne i rządowe do krajów strefy szterlingowej.  
2. Wielka Brytania zobowiązuje się podjąć wszelkie konieczne środki dla usunięcia jakichkolwiek przeszkód, któreby mogły zahamować inwestycje amerykańskie.  
Wiadomość te prawicowy tygodnik „Truth” komentuje następująco:  
„Ostatecznym rezultatem inwestycji amerykańskich w strefie szterlingowej będzie przekazanie faktycznej kontroli nad losami Imperium brytyjskiego w cudze

ręce. Nigdy jeszcze w naszej epoce nawet w najgorszych okresach wojennych, nie groziła W. Brytanii taka straszna katastrofa. Uzasadnione prawa W. Brytanii zostana sprzedane za miskę soczewicy, która warzy się obecnie w kuchni waszyngtońskiej.”  
Do kół dziennikarskich przeniknęły z zamkniętej sali obrad wiadomości, z których wynika, że delegacja brytyjska udzieliła swej zgody na zadanie amerykańskie w sprawie obniżenia stopy życiowej ludności W. Brytanii. Toczy się obecnie dyskusja nad rozmiarami redukcji stopy życiowej, gdyż sama zasada została przez Crippsa i Bevina przyjęta zgodnie ze stanowiskiem Amerykanów którzy jedynie w redukowaniu stopy życiowej narodu angielskiego widzą możliwość „rozwiązania” kryzysu brytyjskiego.

## „Pomnażajmy siły i plony Polskiej Ludowej”

### Przemówienie prez. Bieruta na dożynkach na Psim Polu

W ogólnopolskich dożynkach, które odbyły się na Psim Polu pod Wrocławiem wzięli udział przedstawiciele rządu z Prezydentem RP Bolesławem Bierutem, marszałkiem Sejmu Kowalskim, premierem Cyrankiewiczem i marszałkiem Zymierskim na czele. Do zebranych w ilości kilkudziesięciu tysięcy przedstawicieli ludu pracującego miasta wsi przemówił Prezydent Bierut:

#### OBYWATELE, BRACIA CHŁOPI, ŻNIWIARKI I ŻNIWIARZE, RODACY!

W dniu pięknej i radosnej uroczystości dożynek ogólnopolskich składam wam gorące pozdrowienia w imieniu całego narodu.

Szczodry plon przyniosła nam tego roku nasza najmlodsza Ziemia Polska. Po raz czwarty zebraliśmy żniwo z odzyskanej przastarej naszej ziemi piasłowskiej, a z każdym rokiem daje nam ta ziemia zbiory obfitsze, i nikt z nas nie powinien wątpić, że plony przyszyjących lat wzrastają będą w całej Polsce i starczy w Niej chleba dla wszystkich.

Sąd czerpiemy tę wiarę i tę pewnością!

Czerpiemy ją stąd, że siły nasze rosną, że Naród Polski staje się coraz bardziej zdolny do tego, aby uczynić swą ziemię żyzną i bogatą, aby jej plony były niezawodne. Dzięki naszemu ustrojowi, opartemu na braterskiej solidarności ludzi pracy, potrafiliśmy coraz lepiej zabezpieczyć się przed nieurodzajem i niekorzystnymi warunkami klimatycznymi. Tegorocznym żniwom na przykład zagrażały poważnie śloty i deszcze. Nie każdy gospodarz zdołał zebrać z pola wszystko, co ziemia urodziła. Ale, mimo to, ponieśliśmy ogólne straty bardzo nieznaczne, a zbiory z całego kraju są większe, niż w roku ubiegłym, dużą bowiem pomocą było współdziałanie społeczne i sąsiedzkie, dużą pomocą była młodzież ze „Służby Polsce” i robotnicy z miast, dużą ulgą była pomoc Państwa, dużym ułatwieniem były maszyny. Wszyscy nie te czynniki, ułatwiające pracę rolnika, a przede wszystkim nauka rolnicza z roku na rok będą wzrastać, a wraz z tym będą wzrastały i plony. Nie może być pod tym względem żadnych wątpliwości. Chłop polski nie jest już zdany na łaskę i niełaskę ślepego losu, jak dawniej. W porównaniu z okresem przedwojennym zmieniły się warunki pracy i warunki życia ludu pracującego w Polsce zarówno w mieście, jak i na wsi. Każdy z nas to widzi i czuje. Oczywiście, okupant niemiecki zniszczył nasz kraj potwornie i wszyscy dźwigamy jeszcze na sobie skutki tych zniszczeń, ale mimo to Naród Polski jest dziś bez porównania silniejszy, niż przed wojną.

Rozejrzyjmy się wokół, drodzy bracia! Jakież to wielkie, wieloletnie nasze rzesze zebrały się dziś na naszą uroczystość dożynekową! Ile dumy, ile radości, ile zapału, ile wiary, ile mocy bije z oczu zebranych! Ile jest pięknych i strojnych korowodów polskich żniwiarek i żniwiarzy, ile lśniących w słońcu sztandarów, niesionych przez chłopskie, spracowane dłonie!  
Gdzież jest źródło tej siły i radości! Spójrzmy sobie wzajemnie w oczy i serca, rodacy. Jedna ożywia nas wola, jedna myśl, jedno uczucie, jedna idea walki o Polskę wielką i niepodległą, o pokój i sprawiedliwość, o całkowite wyzwolenie ludu pracującego. Oto zebraliśmy się na historycznym polu pod Wrocławiem, które 840 lat temu zasłynieło wspaniałym zwycięstwem polskiego oręża. Tutaj przodkowie nasi pod wodzą Bolesława Krzywoustego rozgromili najedźców niemieckich.

O czym świadczy to historyczne zwycięstwo. O tym, że umiał naród polski przed 9 i 10 wiekami zabezpieczyć swemu krajowi obronę przed wrogami, umiał stawić czoło i gromić najeźdźców. Tu, pod Wrocławiem, przed czterema laty bratnia Armia Radziecka, u której boku walczył żołnierz polski, zadawała najeźdźcy hitlerowskiemu ciosy śmiertelne i ostateczne. I nigdy więcej stopa najeźdźców nie stanie na tej ziemi, bo wolność tej ziemi broni dziś nie tylko naród polski, ale i wszystkie sprzymierzone z Polską narody Wielkiego Związku Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej.

O czym świadczy ta wielka siła, obronna Polskiej Ludowej! O tym, że lud pracujący, który dziś w Polsce sprawuje władzę, umiał zabezpieczyć wolność i niepodległość swego kraju przyczyną słabości Polski. Przyczyną główną i jedyną był właśnie rząd obszarnczo-kapitalistyczny, był to bowiem rząd wasali hitlerowskich, rząd zdrady, rząd antyludowy, tyran i ciemięzca polskich mas pracujących i zaciekle wrog Radzieckiego społeczeństwa i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Jakże mogła być Polska zdolną do oporu przed najazdem hitlerowskim przed 10 laty, skoro rząd polskich obszarncików i kapitalistów od szeregu lat wdawał się z Hitlerem w konszachty, współdziałał w rozbudowie militarnej maszyny hitlerowskiej, knuł wspólne plany napaści na Czechosłowację i wbrew postawie większości narodu perfraktował skrycie o wspólnym z Niemcami pochodzie na Białoruś i Ukrainę Radziecką. Jakże mogła Polska zabezpieczyć się przed najazdem hitlerowskim skoro rząd sanacyjnych wasali Hitlera odrzucał wszelką myśl o jakimkolwiek przymierzu obronnym z ZSRR przeciwko napaści ze strony Niemiec i to nawet wówczas, kiedy już Hitler gromadził do tej napaści nad granicą Polski swoje siły zbrojne.

Wszystko to wówczas działo się w tajemnicy przed narodem: dziś znane są

już i każdemu dostępne liczne dokumenty zdrady własnego narodu przez zaprzecaną Hitlerowi klikę obszarnczo-kapitalistyczną. Ale nigdy już więcej nie dopuści lud pracujący do władzy w Polsce pasyżytów, wyzyskiwaczy i zdradźców.

Tylko polski lud pracujący nie szczędził swej krwi i życia w obronie przed najeźdźcą niemieckim. Walczył z nim w leśnych oddziałach partyzanckich, walczył w szeregach Armii Polskiej, która przeszła wraz z Armią Czerwoną wielki szlak bojowy od Oki do Łaby. Na straży bezpieczeństwa Polski Odrodzonej stoi dziś władza ludowa. Uwolniona ona raz na zawsze ziemię polską od obszarncików i kapitalistów. Ziemię polską rządzi i rządzić będzie lud pracujący, jedyny prawowity jej gospodarz, ten, kto ją tworzył zawsze i tworzy ją dziś swym ciężkim znojem i pracą. Władza ludowa oparta o sojusz robotniczo-chłopski i twórczy wysiłek mas pracujących — to położne źródło siły Polskiej Ludowej. Jest to siła, która nigdy nie zawiedzie, która rośnie i rośnieć będzie wciąż coraz szybciej. Bomiem narody, które potrafiły zrzucić z siebie jarzmo wyzysku i niewoli obszarnczo-kapitalistycznej, wyzwoliły równocześnie niewyczerpaną skarbnicę swych możliwości twórczych, oczyściły z największych zapór i przeszkód drogę swego dalszego rozwoju. Nigdy więcej Polska nie będzie służyła za oparcie dla podżegaczy wojennych, dla imperialistów, dla wsteczników i faszystów, bowiem miejsce Polskiej Ludowej jest wśród sił postępowych świata, w obozie pokoju i wolności, wśród ludów walczących o całkowite wyzwolenie człowieka, o nowy utwór społeczny o socjalizm.

(Dokończenie przemówienia Prezydenta Bieruta podamy w numerze jutrzejszym).

## Na manowcach zdrady narodowej Przed procesem Rajka i towarzyszy

W sobotę w Budapeszcie ogłoszono akt oskarżenia przeciwko Laszlo Rajkowi i siedmiu jego współnikom. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym zdradę stanu, szpiegostwo, dążenie do obalenia przemocą demokratycznego ustroju i rządu republiki węgierskiej, oraz popełnienie innych czynów przestępczych. Proces rozpocznie się 26 bm.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 8 osób: 1) Laszlo Rajk — były minister spraw zagranicznych, 2) György Palfy — b. wiceminister obrony narodowej, 3) Laza Grankow — b. charge d'affaires poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie, 4) dr Tibor Szönyi — b. kierownik wydziału kadr KO Węgierskiej Partii Pracujących, 5) Andras Szalai — b. zastępca Szönyi, 6) Milan Ognienowicz — urzędnik, 7) Bela Korondy — b. pułkownik i 8) Pal Justus — b. deputowany Zgromadzenia Narodowego i wicedyrektor radia węgierskiego.

## Grecja narusza suwerenność Bułgarii

SEKRETARIAT ONZ ogłosił, że na imię sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie nadeszło pismo bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Popptomowa, który donosi o nowych faktach pogwałcenia granicy bułgarskiej przez monarcho-faszystów greckich.

Minister Popptomow komunikuje, że 29 i 30 sierpnia artyleria monarcho-faszystowska ostrzelała terytorium bułgarskie w pobliżu wsi Klucz. 30 i 31 sierpnia, oraz 3 września nad terytorium bułgarskim latały samoloty greckie

W zakończeniu pisma minister Popptomow składa stanowczy protest przeciwko usławicznemu naruszaniu suwerenności Bułgarii przez rząd ateński,

## Sport

Warszawa — Śląsk 9:7  
ŁKS Włókniarz — Warta 13:3  
Ogniwo [Wr.] — Cracovia 15:4

### PIŁKA NOŻNA

Warszawa — Opole 4:3  
Poznań — Śląsk 4:0  
D. Śląsk — Wybrzeże 3:3  
Tarnovia — Cracovia 4:2  
Kolejarz [Przem.] — Stal [Sosn. 2:1  
Kolejarz [Olszt.] - Włókniarz [Cz] 1:1

### LEKKOATLETYKA

Na międzynarodowych mistrzostwach Rumunii lekkoatleci polscy nie odegrali poważniejszej roli, osiągając wyniki daleko odbiegające od normalnych rezultatów.

### TENIS

Na międzynarodowych mistrzostwach Węgier w Budapeszcie w finale gry pojedynczej mężczyźni Skonecki odniósł piękny sukces, bijąc siódmą rakiętę świata — Węgra Asbotha 1:6, 3:6, 7:5, 6:1, 9:7. W finale singla kobiet Miskowa (Czechosł.) pokonała Jędrzejowską 6:3, 3:6, 6:4.

### SIATKÓWKA

W dalszym ciągu mistrzostw świata w siatkówce męskiej i mistrzostw Europy w siatkówce żeńskiej męska drużyna polska przegrała z Czechosłowacją 0:3, a żeńska drużyna polska uległa Związkowi Radzieckiemu w tym samym stosunku 0:3.

# Księża - patrioci u Prezydenta RP

W numerze wczorajszym za-  
ściłmy pierwszą część spr-  
wodzenia z przyjęcia księży-  
uczestników Kongresu Bo-  
jowników o Wolność i Demo-  
krację przez Prezydenta RP.  
Poniżej podajemy dalszą część  
tego sprawozdania.

Prezydent Bierut zakończył  
swe przemówienie do księży  
następującymi słowami:

Takie jest nasze zadanie. W tym  
duchu będziemy pracowali, ażeby  
znaleźć wspólny język i osiągnąć  
porozumienie z duchowieństwem pol-  
skim. Jest naszym przekonaniem,  
że znajdziemy w znacznej części du-  
chowieństwa polskiego zrozumienie  
dla tych dążeń i dla tych pragnień.

Po przemówieniu prezydenta Bier-  
ruta wywiązała się ożywiona rozmowa,  
w której księża-delegaci poru-  
szali wiele spraw ogólnonarodowego  
znaczenia jak również mówili o lo-  
kalnych potrzebach swoich parafii i  
prafian.

Pierwszy zabrał głos ks. Pasternak.  
W dniu kongresu bojowników o  
wolność i demokrację — mówił  
ksiądz — zorientowaliśmy swoją po-  
stawą społeczeństwo, że jest nas spo-  
ra grupa, która śmiało i z podnie-  
sionym czołem manifestuje uczucia  
polskości. Chcę wskazać jedną z  
form, w jakiej my, księża możemy  
polskość ugruntować, szerząc i po-  
głębiając zrozumienie dla Polski Lu-  
dowej.

Ks. Pasternak mówi dalej o swojej  
pracy wśród młodzieży, którą uczy  
i z którą dyskutuje o miłości ojczy-  
zny, ofiarności i zgodnym współdzia-  
łaniu całego społeczeństwa dla dobra  
kraju.

W rozmowach z młodzieżą poru-  
szam także — mówi ks. Pasternak —  
wiele innych zagadnień. Słyszysz się  
naprzykład nieraz na wsi, że chło-  
paka odciąga się od gospodarki itp.

Kiedyś specjalnie poświęciłem tej  
sprawie pogadankę i wyjaśniłem  
młodzieży, że dzięki „SP” zapoznaje  
się ona z pracą, że ma możliwość przy-  
czynić się do odbudowy stolicy, że  
ma sposobność poznać kraj i zoba-  
czyć ile się w Polsce pożytecznego  
robi. Sądzą, że nasze władze ko-  
ścielne nie uczynią nam z tego zar-  
zutu jeśli będziemy uczyli młodzież  
patriotyzmu.

Ks. Boczek, wikary z pow. ży-  
wieckiego mówi od trudnościach  
związanych z odbudową domu ludo-  
wego w jego parafii. Dom — wy-  
jaśnia ks. Boczek — zniszczyli Niem-  
cy. — Obecnie stworzyliśmy komitet  
odbudowy przy pomocy wszystkich  
organizacji społecznych i partii, ale  
idzie nam to niełatwo, bo parafianie  
na Beskidach — to ludzie ubodzy.

Dom ludowy jest obszerny, ma sa-  
lę na 200 osób, ale trzeba go wykoń-  
czyć. Zwracaliśmy się o pomoc do  
starostwa, ale dotąd bez wyniku.

Ks. Capecki: Panie Prezydencie,  
niektórzy miejscowi działacze na ze-  
braniach i w rozmowach pozwalają  
sobie na rozmaite wycieczki przeciw  
kościółowi i księżom. Sądzą oni —  
zupełnie fałszywie — że w ten spo-  
sób przysługę wyrządzają państwu  
czy narodowi. Prosiłbym bardzo, je-  
żeli mamy skutecznie pracować w  
naszym terenie, ażeby ustały te wy-  
stąpienia różnych niedoważonych za-  
ściankowych polityków, którzy po-  
stępują niezgodnie ze stanowiskiem  
rządu ludowego.

Ks. dziekan plk. Pyszkowski: Pa-  
nie Prezydencie! My wszyscy u-  
czestnicy tego zjazdu walczyliśmy o  
niepodległość Polski. Walczyliśmy,  
aby ojczyzna nasza była rzeczywistość  
dla wszystkich, aby Polska była  
istotnie demokratyczna, ludowa, aże-  
by słowa naszego mistrza Chrystusa  
„Miłuj bliźniego swego jak siebie sa-  
meo” stały się ciałem. Walczyliśmy  
o to, aby po najcięższej klęsce i na-  
stępnie po największym zwycięstwie  
naszego narodu Polska była lepsza  
i sprawiedliwsza, żeby była istotnie  
matką dla wszystkich. Oto cel, któ-  
ry powinien przyswiecać całemu  
społeczeństwu.

W dalszym ciągu ks. Pyszkowski  
z ubolewaniem stwierdza, że brak po-  
rozumienia między Episkopatem i  
rządem utrudnia pracę duszpaster-  
ską kapłanom, pragnącym dobrze  
służyć Kościołowi i jednocześnie być  
dobrymi obywatelami demokratycz-  
nej Polski.

Z kolei ks. Dykier, proboszcz pa-  
rafii św. Michała w Sopocie mówi o  
trudnościach związanych z budową  
miejscowego kościoła.

Mamy większość autochtonów —  
informuje ksiądz. — Zgromadzili oni  
przed wojną kilkadziesiąt tysięcy ce-  
gieł, hitlerowcy zabronili jednak bu-  
dowy kościoła. W ten sposób na-  
przeszło 10.000 ludzi jest tylko mała  
kapliczka.

Władze odnoszą się do naszych za-  
mierzeń życzliwie. Plany budowy  
są zatwierdzone. Plac został przy-  
znany.

Następnie proboszcz z pow. gró-  
jeckiego porusza sprawę pijaństwa  
na wsi i dziękuje władzom państw-  
owym za prowadzenie skutecznej wal-  
ki z alkoholizmem. — Gdy w roku  
1945 powróciłem do kraju — mówi  
ks. proboszcz — byłem w rozpacz  
ponieważ nawet nieletnia młodzież  
piła wódkę i w każdej niemal wsi  
były bimbrownie. Sami księża nie  
mogli zwalczyć pijaństwa, dopiero  
energiczna akcja władz państwowych

opanowała tę prawdziwą plagę spo-  
łeczną.

Ks. Woźny, proboszcz z Prokocim-  
nia (woj. krakowskie) mówi o bu-  
dowie kościoła-pomnika ku czci po-  
ległych i pomordowanych w obo-  
zach koncentracyjnych. Od samego  
początku prac budowlanych —  
stwierdza ks. Woźny — otrzymujemy  
pomoc rządu i Pana Prezydenta Rz-  
eczypospolitej. Wpłynęła subwencja  
i założyliśmy już fundamenty. W  
tym roku chcemy wybudować chór i  
wykończyć prezbiterium. Chcę po-  
dziękować za dotychczasową pomoc  
w imieniu swoim i komitetu budo-  
wy.

Ks. Iwanicki zabiera głos jako ka-  
płan z Ziemi Odzyskanych. — Mu-  
szą zakomunikować z radością —  
oświadcza on — że życie polskie bu-  
duje się i rozbudowuje na coraz szer-  
szych podstawach. Między tym co  
było na Ziemiach Odzyskanych przed  
kilkoma laty, a tym co się obecnie dzie-  
je dzisiaj jest ogromna różnica. Pola  
zostały zaorane, ugory pozniwały, od-  
budował się przemysł, powstają nowe  
fabryki, a także odbudowują się i  
budują kościoły. W pierwszym roku  
parafianie pytali: Proszę księdza,  
czy my tu zostaniemy? Dziś, chwa-  
ła Bogu, ta niepewność minęła.

Następnie ks. Iwanicki porusza  
sprawę obejmowania kościołów po-  
ewangelickich na Ziemiach Zachod-  
nych i przytacza niektóre związane  
z tym trudności administracyjne.  
Między innymi w kościele poewan-  
gelickim, objętym przez księdza,  
część plebanii oraz zarezerwowana  
parcela zostały zajęte i oddane osad-  
nikowi.

Ks. Zalewski występuje z projek-  
tem utworzenia sekcji księży w ra-  
mach związku bojowników o wol-  
ność i demokrację. Sekcja ta miała-  
by za zadanie roztoczyć opiekę nad  
księżmi, którzy stracili zdrowie w  
walce z okupantem i potrzebują po-  
mocy.

Ks. Zalewski mówi z podziwem o  
odbudowie Warszawy: — Byłem w  
stolicy w roku 1945, kiedy z dworca  
zachodniego musiałem iść pieszo. Wi-  
działem wtedy tak straszne zniszcze-  
nie, że wprost trudno było uwie-  
rzyć, jak wielka musiała być odwa-  
ga rządu naszej Rzeczypospolitej, aby  
wziąć się do odbudowy.

Widziałem wczoraj trasę W—Z i ja  
warszawiak, nie poznaje teraz wprost  
stolicy, tak pięknie wyglądają nowe  
budowle, tak planowo przeprowa-  
dzone zostały nowe ulice. To nas  
wszystkich cieszy i zachęca do dal-  
szej pracy nad odbudową kraju.

Ks. Leja: Jestem zakonnikiem, re-  
prezentuję duchowieństwo, ale jestem  
również nauczycielem gimnazjum i li-

ceum handlowego w Kole, gdzie nau-  
czam przedmiotów świeckich. Z du-  
mą i radością komunikuję Panu Pre-  
zydentowi, że upowszechnienie kul-  
tury chodzi wielkie postępy zwłaszcza,  
jeśli chodzi o chłopów i robotników.  
Będąc od kilku lat przy egzaminach  
wstępnych mogłem to zaobserwować.

Dalej ks. Leja omawia poważną  
przeszkodę, jaką dla dalszego u-  
powszechnienia szkolnictwa stanowi  
brak pomieszczeń. Szkoła, w której  
ks. Leja wykłada, pracuje na dwie  
zmiany, ponieważ budynek szkolny  
zajęty jest przez biura. Sprawa ta  
została skierowana do Rady Państwa  
i oczekuje wyjaśnienia.

Ks. Polak podkreśla na wstępie, że  
po ogłoszeniu w prasie oświadczenia  
rządu w sprawie stosunków Kościoła  
z Państwem wystąpił z artykułem o  
potrzebie wzajemnego porozumienia.  
Wiem — oświadcza — że Episkopat  
jest powołany do tego, żeby regulo-  
wać sprawy między Kościołem a  
Państwem, sądziłem jednak, że rów-  
nież szary proboszcz powinien się  
wypowiedzieć. Po tym otrzymałem  
kilkanaście listów anonimowych o róż-  
nych trudnościach ze strony miejscowych  
władz. Listy te miały mnie skłonić  
do zmiany zajętego przeze mnie sta-  
nowiska. Zdałem sobie sprawę, że  
były to drobiazgi, których nie należy  
wylbrzyskać. Nie poddaję się więc  
zwątpieniu i dalej głoszę, że musi być  
współpraca, że kapłan katolicki to  
jest przecież Polak, który musi  
współpracować z rządem, zwłaszcza  
że widzi, co ten rząd w krótkim cza-  
sie zdziałał. Mówię tu w imieniu  
własnym i swego terenu, ale sądzę, że  
również inni obecni tu koledzy —  
kapłani pragnęliby uniknąć tych  
wszystkich małych incydentów, które  
utrudniają nam pracę w naszych  
parafiach.

Ks. plk. Zawadzki uważa, że po-  
ważną przeszkodą w stosunkach  
Kościoła z Państwem są księża o za-  
patrywaniach reakcyjnych, którzy  
nie rozumiejąc nowych czasów, rzu-  
cają często odium na księży patrio-  
tów i demokratów. Oni są powodem  
przejawów nieufności do duchowień-  
stwa ze strony władz administracyj-  
nych i demokratycznych organizacji  
społecznych.

Prezydent Rzeczypospolitej Pol-  
skiej:

Chciałbym podziękować wszystkim  
obecnym tutaj kapłanom, że podzieli-  
li się ze mną i ob. Premierem swoi-  
mi kłopotami, mówili nam o trudno-  
ściach swoich, których niewątpliwie  
jest wiele i o których na pewno nie  
zawsze wiemy. Będziemy starali się  
przychodzić z pomocą duchownym  
tam, gdzie będą odczuwali potrze-  
bę tej pomocy.

Co jednak jest przyczyną tych roz-  
drażeń i trudności, które w terenie  
bardzo często stwarzają nastroje wza-  
jemnej nieufności między przedsta-  
wicielami duchowieństwa? Sądzę, że  
przyczyną jest to, że istotnie tylko  
część duchowieństwa stanęła na sta-  
nowisku, że to, co w Polsce od chwi-  
li wyzwolenia się odbywa, że ten po-  
ważny przewrót społeczny, który  
Polska przeżywa, jest zgodny z inte-  
resami olbrzymiej większości nasze-  
go narodu. Rząd stoi na stanowisku,  
że trzeba służyć interesom tych, któ-  
rzy Polskę dźwigają, interesom ludu  
pracującego. Na tym polega cała po-  
lityka rządu. Widzimy to w zarzą-  
dzeniach, które mają na celu roz-  
szerzyć możliwości wzrostu kultural-  
nego i stopniowego wzrostu dobroby-  
tu materialnego tych właśnie prze-  
ważających w naszym narodzie ludzi  
pracy.

Ja sądzę, że taki demokratyczny,  
ludowy kierunek polityki rządu od-  
powiada duchowi czasu, odpowiada  
sprawiedliwości społecznej i wydaje  
mi się, że odpowiada także idei spr-  
awiedliwości, która leżała u podstaw  
chrześcijaństwa. To było 2000 lat te-  
mu, a przecież świat nie stoi w miej-  
scu. Teraz przeżywamy nową epokę,  
która zmienia stosunki społeczne  
w tym duchu, że lud pracujący bie-  
rze swoje sprawy w swoje ręce, bu-  
duje własny byt i własną przyszłość.  
Sądzę, że to jest dobre, że to jest  
zgodne także z uczuciami wielu księ-  
ży demokratów, było zgodne zresztą  
z uczuciami najświetlejszych postaci  
wśród duchowieństwa w historii, tak  
jak i uczuciami największych patrio-  
tów, którzy walczyli o prawa ludu.  
Dzisiaj te rzeczy realizujemy. To jest  
oczywiście wielki przewrót społeczny,  
który budzi sprzeciw i opory.

Niemniej rozwój społeczny świata  
idzie w tym kierunku i wszyscy lu-  
dzie postępowi muszą iść tymi no-  
wymi drogami, które zapewniają  
lepszy rozwój człowieka, szybszy  
wzrost kultury. To nie wszyscy ro-  
zumieją i niestety nie rozumie tego  
znaczną część duchowieństwa. Rząd  
ludowy działa już od wyzwolenia  
5 lat. Nie było takiego wypadku,  
żeby przedstawiciel władzy utrud-  
niał służbę religijną. A jeśli zdarza-  
ły się jakieś wykroczenia w tym  
względzie, to były surowo karane.

Na czym polega różnica między  
rządem dawnym a rządem dzisiej-  
szym? Na tym, m. in., że my pu-  
blicznie, jasno i wyraźnie w swoich  
wystąpieniach publicznych, przemó-  
wieniach, artykułach, w swoich do-  
kumentach mówimy, do czego dąży-  
my, czego chcemy, jak rozumiemy  
swoje zadania. Mówimy otwarcie.  
(Dokończenie na str. 4)

Portier

TADEUSZ  
KRASZEWSKI

KLUBU MANKUTÓW

51

Jazda, poza malowniczymi widokami, niepozbawiona  
była emocji, bo szoferzy górscy prowadzą wozy peł-  
nym gazem, nie zwalniając na wirażach, jakby nie zda-  
jąc sobie sprawy, że zza każdego zakrętu wyskoczy  
może nagle jakaś niespodzianka: wóz, tarasujący drogę,  
pędzący naprzeciw samochód, czy inna ruchoma prze-  
szkoda. Los widać jest jednak łaskawy dla szaleńców.

otobus wpadł w główną ulicę Szklarskiej Poręby  
Górnej i wykonawszy ostatni brawurowy zakręt, za-  
trzymał się szczęśliwie na ostatnim przystanku.

Gulden zajął pokój w znajdującym się najbliżej ho-  
telu „Orbis”. Miał zamiar umyć się tylko i zaraz przy-  
stąpić do poszukiwań Liczyńskiego, ale widok wygod-  
nego łóżka z pościelą tak go zachęcił do snu, że po kró-  
tkich zmaganiach z samym sobą uległ pokusie i wsu-  
nął się pod koldrę.

— Godzina drzemki bardzo mnie odświeży — uspra-  
wiedliwiał własne lenistwo. — Sen w wagonie właści-  
wie wcale nie liczy, nie daje zupełnie odpoczynku.  
Prześpię się najwyżej godzinę. Może trzeba by zadzwo-  
nić i dać służbie polecenie, aby mnie obudzono... za go-  
dzinę...

Ale nie miał już siły na podjęcie tego wysiłku.

Obudził się rzeczywiście wyczęty i odświeżony,  
ale... gdy spojrzał na zegarek stwierdził ze zdumieniem,  
że minęło już południe.

Zerwał się szybko z łóżka.

W przeciagu piętnastu minut był już umyty, ogolony  
i ubrany do wyjścia.

Rozpytał się w hotelu o Zarząd Uzdrowiska, który  
zwykle jest biurem adresowym wszystkich wczasowi-  
ców.

Miał szczęście, bo wszedł do biura na kilka minut

przed ukończeniem urzędowania.

Legitymacja dziennikarska wywarła wrażenie na  
sympatycznej urzędniczej tu paniencie. Z całą gorliwo-  
ścią przetrząsała kartki książek meldunkowych.

— Liczyński Stefan, inżynier, stałe miejsce zamiesz-  
kania — Warszawa, urodzony...

— Tak! To ten, o którego mi chodzi. — Gulden ucier-  
szył się szczerze. — To się nazywa mieć szczęście. Veni,  
vidi, vici!

— Zameldowany w ubiegły piątek. Oplacił takse  
kuracyjną z góry na dwa tygodnie. Mieszka w pensjo-  
nacie „Jagódka” ul. Kolejowa 63.

Miła panienska wytlumaczyła mu uprzejmie i do-  
kładnie, jak ma iść do ulicy Kolejowej i jak trafić do  
willi „Jagódka”.

Ucieszony perspektywą szybkiego zakończenia misji,  
w której wyruszył na Dolny Śląsk, Gulden maszerował  
szybko pnąc się dość stromo w górę uliczka.

— Jeśli wyjaśnię wszystko ze Stefanem pomyślnie  
— rozważał — z przyjemnością zostanie tutaj, bodaj  
na cały urlop. Poszukam znajdujących się tutaj wypo-  
czynkowych domów dziennikarskich i tam się ulokuję.  
Miejscowość jest naprawdę uroczą, powietrze wspaniale,  
pogoda może utrzyma się przez dłuższy czas. Będę sobie  
kpił z kolegów, którzy dobijali się o wakacje koniecznie  
w lipcu, a później narzekali na deszcz i niepogody.

Zmęczony się i zadyszał dość szybko, wzięwszy z miej-  
sca zbyt ostre tempo spaceru. Musiał przystanąć, odet-  
chnąć i swolnić kroku. Pozwalało mu to uważniej oglą-  
dać malowniczą okolice.

Willi „Jagódka” położona była w głębi leśnego par-  
ku. Przed domem kilka osób siedziało w koszykowych  
fotelach i rozciągało się na leżakach. Widocznie pensjo-  
nariusze zbierali się przed obiadem.

Gulden dopytał się szybko o zarządczynię pensjonatu.

— Inżynier Liczyński? — powtórzyła pytanie dobrze  
odżywniona i starannie utrzymana dama, przyglądając  
się podejrzliwie Guldenowi przez złote face-a-main. —  
Czy pan jest jego krewnym?

— A diabli pani do tego! — pomyślał Gulden, a gło-  
śno powiedział — Jestem jego przyjacielem i chciałbym  
się z nim zobaczyć.

— Inżynier Liczyński — ciągnęła dama, przyjąwszy  
do wiadomości to oświadczenie — mieszka tu, ale w tej  
chwili go tu nie ma. Od przedwczoraj nie pokazał się  
w pensjonacie.

— Jakto?! — wykrzyknął Gulden. — Wyjechał już,  
wyprowadził się, czy co do licha?

Szczerze oburzenie odbiło się, jak w zwierciadle, na  
obliczu wytwornej damy na dźwięk tego niewytwor-  
nego okrzyku.

— Inżynier Liczyński wyszedł z pensjonatu przed-  
wczoraj, tj. w poniedziałek po południu, po podwieczor-  
ku. I dotąd nie wrócił — wycedziła wreszcie niewiasta.  
— Jestem tym trochę zdziwiona i nawet zaniepokojona.  
Zdarza się wprawdzie, że nasi goście wychodzą na dwu-  
dniowe i dłuższe nawet wycieczki w góry, ale zwykle  
uprzedzają mnie o tym, odmawiają posiłku, zabierają  
z pensjonatu zapasy żywności. A inżynier nie uprzedził  
nikogo. Wyglądało na to, że wyszedł na krótki spacer  
przed kolacją.

— I pani nie zawiadomiła milicji o jego zniknięciu?  
— zapytał z oburzeniem Gulden.

Dama znów poczuła się dotknięta.

— Proszę pana — oświadczyła wyniośle — mój pen-  
sjonat jest wytwornym zakładem. Nigdy w życiu nie  
miałam do czynienia z milicją! A zresztą z jakiej ra-  
cji miałam urządzać alarm? Może inżynier wybrał się  
na wycieczkę w góry. Mógł przenoćować w najbliższym  
schronisku, przy Śnieżnych Jamach, a później wyru-  
szyć na przykład szczytami do Śnieżki...

— Ma pani rację — przyznał po chwili rozważli-  
Gulden. — Daruję pani, że się uniosłem, ale mam pewne pod-  
stawy do złych przypuszczeń. Mój przyjaciel... jakby to  
pani wyjaśnić... w ostatnim czasie był obserwowany  
przez szajkę złoczyńców, którym chodzi o zdobycie ta-  
jemnicy jego wynalazku. Nie jest wykluczone, że ta  
szajka napastowała go będzie również tutaj. Z tego  
wynikają moje obawy.

— Ach, Boże! — wykrzyknęła z egzaltacją dama. —  
Jakie to okropne! Bandyce! W moim pensjonacie. Od  
razu wydawało mi się, że inżynier jest jakiś dziwny.  
Taki jakiś nerwowy, niespokojny. Odzywał się bardzo  
mało. Wszystkim gościom wydał się dziwnym odudkiem.

Kalendarzyk

Poniedziałek, 12 września 1949 r.
Katolicki: Imienia NMP, Gwidona.
Słowiński: Radzimira.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumery i ogłoszeń: Generalissima Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29

WYSTAWĘ DZIEŁ SZTUKI

Wizualizacja można codziennie prócz poniedziałku od godz. 10-13 i od 15-19

Regaty kajakowe na Brdzie

Wczoraj w Bydgoszczy odbyły się regaty kajakowe na Brdzie o puchar „Ziemi Pomorskiej”, w których wzięło udział około 300 zawodników z terenu Pomorza. Odbyło się 13 biegów. W ogólnej punktacji zwyciężył ZKS Unia Drzewiarz (Bydgoszcz 202 pkt.), zdobywając po raz pierwszy puchar przechodni „Ziemi Pomorskiej”; 2. Poczłowiec Bydgoszcz (199 pkt.), trzeci „Kolejarz” Toruń (121 pkt.).

W godzinach wieczornych w sali BTW odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom poszczególnych biegów.

JÓZEF ŚWIDOWICZ gra w cyklu WYWEGO WYDANIA DZIEŁ CHOPINA

„Zywe Wydanie Dzieł Chopina” rozłożone na cykl 12 wieczorów w regularnych miesięcznych odstępach doczeka się w najbliższych dniach dalszego ognia. We wtorek 13 bm. odbędzie się w Pom. Domu Sztuki recital chopinowski w wykonaniu wspaniałego pianisty Józefa Świdowicza. W programie obok najbardziej popularnych waleców i nokturnów — szereg prawdziwie „nieznanych Chopinów” z prawie nigdy nie pojawiającym się na estradzie scherzem E-dur na ciele.

Początek recitalu o godz. 20.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH UCZNIOWIE FRYZJERSCY ORGANIZUJĄ SIĘ

Dnia 12 bm. o godz. 19 w sali Zw. Zawod. Pracown. Samorządowych (Rzeźnia Miejska) odbędzie się ogólne zebranie wszystkich uczniów fryzjerskich. Zebranie organizuje Sekcja Fryzjerów przy Zw. Zaw. Prac. Samorządowych.

CZYTELNICY pisa...

Prądy wołają o komunikację

Ostatnio daje się zauważyć rozmowny ruch autobusowy w naszym mieście. Ojcowie miasta specjalnie troskliwie opiekowali się odległymi osiedlami miasta, przeznaczając dla nich komunikację autobusową.

Nie zwrócono jednak uwagi na bardzo ruchliwą i gęsto zamieszkałą przez świąt pracy wieś — Prądy, która leży w przedłużeniu arterii ul. Nakielskiej wzdłuż szosy prowadzącej aż do Łochowa i Łochowice także zamieszkałych przez świąt pracy. Ul. Nakielska, która się ciągnie aż 5 km poza ostatni przystanek tramwajowy na Wilczaku, nie może się doczekać przedłużenia tramwaju, ciążby do granicy miasta.

Prądy, jak również Łochowo i Łochowice, gęsto zamieszkałe przez świąt pracy zatrudniony przeważnie w mieście, odcięte są kompletnie od miasta, a mieszkańcy tych okolic nie mają dostrońno możliwości dostania się do miasta inną drogą, jak tylko rowerem lub taksówką.

Obymatele Prądom z sottomem Jędraszkami na czele zwracali się do miarodajnych czynników miasta z wnioskiem o połączenie osi Prądy, Łochowo i Łochowice komunikacją autobusową z miastem.

Dziś, gdy wszystko dąży do ułatwienia i podniesienia bytu materialnego świąta pracy, należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na zapomniane osiedle i udostępnić ludzom zamieszkałym na peryferiach miasta godziwe warunki komunikacji z miejscem pracy. Nie możemy oczywiście iść za przykładem naszej stolicy i wprowadzać trolleybusy, ale zwykły autobus winien już daro kursować na szosie Prądy Łochowice, skoro przedłużenie linii tramwajowej wciąż jeszcze jest niemożliwe.

ZŁOZ OFIAR na odbudowę WARSZAWY!

Z dwudniowej konferencji nauczycielskiej

Blaski i cienie szkolnictwa pomorskiego

w minionym pięcioleciu odbudowy aparatu oświatowego

Od chwili odzyskania niepodległości nauczycielstwo bydgoskie potwornie przetrzebione przez okupanta w okresie wojny (z 390 nauczycieli przed wojną zostało zamordowanych 104!) podjęło od nowa prace nad postawieniem szkolnictwa bydgoskiego na odpowiednim poziomie. Przede wszystkim więc przystąpiono do zwiększenia kadr, tak że zamiast 247 nauczycieli w r. 1945 posiadamy obecnie już 374 nauczycieli. Jednocześnie przystąpiono do organizowania nowych szkół na terenie miasta, w wyniku czego posiadamy obecnie 25 szkół podstawowych mieszczących się w 19 budynkach zawierających ogółem 277 izb lekcyjnych, 26 pracowni, 2 aule i 2 sale gimnastyczne, oraz 5 szkół ogólnokształcących typu podstawowego, które zatrudniają 115 nauczycieli. Weiaż jednak szkolnictwo nasze posiada jeszcze szereg braków. Szczególnie ciężko przedstawia się sytuacja w szkolnictwie podstawowym, gdzie poza wielkimi brakami w sprzęcie i pomocach naukowych brak jest jeszcze dla normalnego prowadzenia lekcji 86 izb lekcyjnych, 49 pracowni naukowych i 17 sal gimnastycznych. Ogółem w

chwili obecnej w 33 szkołach na terenie naszego miasta (w tym 25 normalnych i 8 specjalnych) uczy się 16.425 dzieci, (13.824 dzieci w szkołach podstawowych normalnych). Osobny rozdział w dziedzinie opieki nad młodzieżą stanowi zagadnienie przedszkoli. W r. 1945 posiadaliśmy 18 przedszkoli zatrudniających 28 wychowawców, którzy opiekowali się 1000 dziećmi. W następnym roku liczba przedszkoli wzrosła do 22, wychowawców — do 33, zaś dzieci — do 1100. Punkt szczytowy osiągnęły przedszkola w r. 1947, kiedy to 47 wychowawców w 26 przedszkolach zaopekowało się 1457 dziećmi. W roku minionym liczba przedszkoli pozostała wprawdzie bez zmian, ale liczba uczęszczających do nich dzieci spadła do 1300, co jest szczególnie groźne, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że dotychczas przedszkola obejmują tylko 15 proc. dzieci w wieku przedszkolnym.

Jeżeli chodzi o organizację wczasów dziecięcych, to i w tej dziedzinie niezawsze idziemy naprzód. W 1947 r. posiadaliśmy 74 punkty akcji letnich, w których daliśmy wypoczynek 8505 dzieciom, czyli 17 proc. wszystkich dzieci. W następnym roku liczba punktów zmniejszyła się do 56, a liczba dzieci do 6776 (12,8% ogółu), zaś w roku bież. liczba punktów podniosła się znów do 70, a liczba dzieci do 8260 (18% ogółu). Pomimo tego, że wszystkie szkoły posiadają stałą opiekę higieniczną, a 29 szkół także stałą opiekę lekarską, stan zdrowotny naszej młodzieży daleki jest jeszcze od ideału. Przekonały nas o tym przeprowadzone ostatnio badania przeciwwirusowe, które w 60% dały odczyn pozytywny.

Narybek Cechu Cukierniczego demonstruje swe osiągnięcia

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Toruniu przy współdziałaniu Cechu Cukierniczego w Bydgoszczy zorganizował dnia 18. 7. kurs cukierniczorastytystyczno-dekoracyjny. Kurs, który trwał do 30. 8. br. prowadził mistrz cukierniczy p. Siudziński, zaś wykładowcami byli pp.: Wojtaszek i Jankiewicz. Program kursów obejmował ogółem 56 godzin wykładów, omawiających towaroznawstwo, gotowanie karmelu, wykonywanie różnych fantazji z cukru, modelowanie czekolady i wyrobów z marcepanu. W kursie brało udział 38 słuchaczy. Po zakończeniu kursu, wczoraj przy współdziałaniu Cechu Cukierniczego, dyr. Izby Rzem. p. Werno, przedstawiciele Miejskiego Urz. Przem., Miejskiego Wydz. Zdrowia, oraz sekretarza KW Stron. Pracy p. Wojtaczka, zorganizowana została wysta-

wa prac abiturientów kursu, w której zademonstrowano 46 artystycznie wykonanych eksponatów. Wybrane jury oceni wystawione eksponaty i w dniu 14 bm. w sali BTW przy oficjalnym zakończeniu kursu i rozdaniu świadectw, nagrodzi wykonawców najpiękniejszych eksponatów.

Ofiary na budowę Pomnika Wdzięczności

P. Teodor Dulski, ul. Boczna 2 — 500 zł. Hotel „Pod Orłem” wpłacił 10.000 zł. P. dr Wrześniowski K. ul. Dworcowa 12-5 — 1000 zł. Centrala Spółdzielni Pracy, ul. Marcinkowskiego 1 — 5.000 zł. Pp. Nowakowski Stanisław, ul. Grunwaldzka 65 wpł. 250 zł. Giezek Wojciech, Zb. Rynek 7 wpł. 500 zł. Maksymilian Maternowski, ul. Grunwaldzka 96 wpł. 500 zł. Zarząd Gminy w Osiełsku zadekl. 2.000 zł i wzywa Zarząd Gminy w Dobrzcu. P. Mindak Henryk wpł. 400 zł. Pracownicy Państw. Banku Rolnego wpł. 1.605 zł.

Uchwała Zarządu Pom. OZPN

„W związku z sprawiedliwym rozstrzygnięciem sprawy udziału ZKS Kolejarz-Brda w rozgrywkach o wejście do II klasy państwowej i umożliwieniem przez to zarządowi Pom. OZPN normalnej działalności, zarząd Pom. OZPN uchwała na posiedzeniu w dniu 9. 9. 49 r. reasumując uchwały z dn. 16. 8. 49 w tym kierunku, że anuluje złożenie mandatów i podejmuje nieprzerwaną zresztą działalność organizacyjną”.

MISTRZOSTWA TENISOWE MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

W porozumieniu z Pom. OZT, Zarząd Klubu ZS Gwardia Bydgoszcz organizuje w dniach 12 i 13 bm. na własnych kortach tenisowych przy ul. Zamojskiego 16. Pierwsze Tenisowe Zawody Młodzieży Szkolnej o Mistrzostwo Bydgoszczy.

Gry odbywać się będą zgodnie z regulaminem PZT w konkurencji a) młodzików od 12 do 15 lat chłopcy i dziewczęta, b) juniorów wiek od 15 do 19 lat chłopcy i dziewczęta w grze pojedynczej i podwójnej.

Wpisowe do gry pojedynczej wynosi 30 zł do gry podwójnej 50 zł. Zgłoszenia osobiste przyjmowane są przez Sekretariatu ZS Gwardia w Bydgoszczy przy ul. Zamojskiego 16 (wejście B od Niemcewicza). Młodzież szkolna pragnąca wziąć udział w tej imprezie posiadać musi własne rakiety. Piłki oraz chłopców do podawania piłek dostarcza ZS Gwardia.

Zysk z imprezy, mającej za zadanie spopularyzowanie sportu tenisowego, wśród najszerszych warstw młodzieży szkolnej ZS Gwardia przeznaczana na Fundusz Odbudowy Stolicy. Wstęp brany będzie w postaci dobrowolnych datków. Gry rozpoczynają się każdorazowo o godz. 16.00 po południu.

Kursy dla inwalidów i wdów

Min. Kultury i Sztuki organizuje w roku szkolnym 1949-50 następujące kursy instruktorskie:

- 1) Od 15 września do 15 grudnia br. 3-miesięczny kurs dla instruktorów ruchu amatorskiego w dziedzinie sztuki plastycznej. 2) od 15 września do 15 grudnia 1950 r. 3-miesięczny kurs dla reżyserów teatrów ohoicznych. 3) Od 7 stycznia do 7 czerwca 1950 r. 5-miesięczny kurs dla drygientów chórow i orkiestr przy świątlicach i domach kultury, oraz dla kierowników zespołów tanecznych.

Warunki przyjęcia na kurs 1: zdolności kierown. i organizacyjne, świadectwo ukończenia 3-letniego kursu Kultury Plastycznej, bądź świadectwo dojrzałości 2-letniego Liceum Sztuki Plastycznych, oraz zawodowi artyści-plastycy.

Na kurs 2, 3, 4, mogą być przyjmowani kandydaci posiadający: 1) co najmniej małą maturę, 2) zdobyte kwalifikacje zawodowe (przynajmniej roczną ey lub domu kultury). 3) pozytywną opinię org. społ., w której pracuje.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI

O godz. 15.30 i 20 „Romans z wodewilu” Zniżki dla poszczególnych zakładów pracy w godz. biurowych sekr. teatru.

KINA — POMORZANIN: Potępieńcy. POLONIA: nieczynny z powodu remontu. WOLNOŚĆ: Dziewczeta z baletu. ORZEŁ: Diabelska grań. GRYF: 15-letni kapitan i Ludzie, którzy przejeżdżeli. BAŁTYK: Kopciuszek. BAGATELA: Potępieńcy.

Początek seansów: Pomorzanie 14, 16, 18, 20.30. Wolność: 14, 16, 18, 20, 21.00. Orzeł: 14, 16, 18, 20, 30. Gryf: 12.30, 16.30, 18.30, 21. Bagatela 20.00, Bałtyk: 14, 16, 18, 20.00.

MUZBUM MIEJSKIE w dn poweźdnie — 9—16, w niedziele i święta — 11—14 (w niedziele i święta — wstęp bezpłatny).

DYZUR APTEK Od 19 bm. „Pod Korona, ul. Dworcowa 48, tel. 24-66 „Staromiejska” Wełniany Rynek 9 tel. 22-26.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY Komenda MO 25-16. 26-17, 26-18 Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00 Straż Pożarna nr 29-70. P. taksówek 36-55. Informacje i reklamacje centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacji centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 06.

POLSKIE RADIO

Uwaga radiosłuchacz! Polskie Radio zastrzega sobie ewentualne zmiany w programie ze względu na konieczność wprowadzenia aktualności z ostatniej chwili, oraz przzerwuty kabla z fali średniej na długą.

9.15 Program lokalny dnia — Bydg. 9.20 Wiadomości miejscowe — Bydg. 12.50 Muzyka. 14.50 Pogadanka pt. „Tranzyt przez porty polskie” opr. Z. Bąblewski 15.00 Przegląd prasy pomorskiej. 16.50 Felieton pt. „Ivan Vazov” opr. Helena Bychowska. 22.45 Grzegorz Kardaś i Henryk Czyż duet fortepianowy.

OFIARA NA SIEROTY

P. J. Lebedziński (Sp. Wyd. Zryw) wpłacił w naszej Redakcji 400 zł na sieroty po pomordowanych.

NA UPORZĄDKOWANIE GROBOW POMORDOWANYCH ŻOŁNIERZY BYDGOSKIEJ OBRONY NAROD.

złożył p. Br. Kamiński 500 zł, wzywając do kontynuowania łańcuszka p. Fr. Sobiesińskiego, Pod Blankami 16 i inż. Dzielińskiego, Chopina 14

PIĘKNA INICJATYWA

Na imieninach p. Reginy Pieslakowej zebrano z inicjatywy mec. Lityńskiego 4600 zł na odbudowę Warszawy, które złożono w naszej Redakcji.

Tenis - sportem demokratycznym

Dobrze rozwijający się po wojnie sport tenisowy na Pomorzu, a zwłaszcza w Bydgoszczy odbywające się sporadycznie zawody, ostatnio nawet międzynarodowe, spowodowały, że fakt zaprzestania działalności Pom. OZT uszedł powszechnie uwadze.

cje tenisowe winny niezwłocznie dopełnić formalności zgłoszenia do Związku oraz podania swych adresów do sekretariatu przy ul. Zamojskiego 14. Pom. OZT apeluje do wszystkich członków tenisistów, którzy uprawiają ten sport poza klubem, aby zapisywali się do swoich zrzeszeń czy pionów, celem uzyskania prawa startu w zawodach zatwierdzonych przez Związek.

Na zebraniu 1 bm. wybrano nowy Zarząd spośród delegacji klubów pomorskich, posiadających sekcje tenisowe, przedstawiciele zrzeszeń i pionów, znanych i zasłużonych zawodników i działaczy oraz miłośników tego pięknego sportu. Zarząd Pom. OZT tworzą: prezes — K. Malinowski ZS „Gwardia”, wiceprezesi — Bober ski ZMP, Michalak — Unia Grudziądz i Borowski Ogniw. sekretarz — Papiński Gwardia, skarbnik — R. Peński SP, gospodarz — Podejma Spójnia, kapitan sportowy Szumiński — Gwardia; Wydział Gier i Dyscypliny — Damięlewski (Budowlani Toruń) oraz Landsberg (Unia Grudziądz) i Cerecki (Inowrocław Związkowiec). Wydział Spraw Organizacyjnych — przewodn. S. ewski i oraz Dudziński Budowlani Toruń i Wiśniewski Unia Grudziądz Komisja rewizyjna — Kaźmierczak Ogniw i H. Peche ZMP. Referent prasowy — mgr J. Tygerman ZS Gwardia.

Wszystkie kluby posiadające sekcje

BOKRSKA A-KLASA POMORZA

W spotkaniach o mistrzostwo pomorskiej A-klasy w boksie uzyskano następujące wyniki: W Toruniu tamtejsza Gwardia uległa Stali (Grudziądz) 6:10 w Inowrocławiu Kolejarz pokonał Związkowca (Chelmza) 11:5 We Włocławku Unia-Orzeł pokonała Brdę 9:7. Tabela mistrzostw przedstawia się obecnie następująco:

Table with 4 columns: Team, Wins, Losses, Points. 1. Stal (Grudziądz) 3 6 33:13 2. Kolejarz (Inowr.) 3 5 31:17 3. Gwardia (Toruń) 3 4 29:19 4. Związkowiec (Chelmza) 2 2 17:15 5. Unia (Włocławek) 3 2 17:31 6. Brda 2 0 9:21 7. Budowlani (Toruń) 2 0 9:21

„Malarze polscy połowy XIX w” w Bydgoszczy

Wczoraj odbyło się w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy uroczyste otwarcie pierwszej w bieżącym sezonie wystawy dzieł sztuki. Na wystawie inauguracyjną złożył się pokaz dzieł nadesłanych przez Muzeum Narodowe w Warszawie, obejmujących cykl płócien pod hasłem „Malarze polscy połowy XIX wieku” oraz cykl prac graficznych grupy 9 grafików „Z Krakowa”.

rekcji Muzeum Narodowego w Warszawie p. Kazimierz Zawadowski, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował rodzaj i walor przywiezionych do Bydgoszczy dzieł.

Aktu otwarcia wystawy dokonał przewodniczący WRN p. Lehmann. Delegat Muzeum Narodowego p. Zawadowski oprowadził zwiędzających po salach wystawowych, dając obszerny komentarz do wystawionych dzieł sztuki, wśród których znajdują się takie znakomite płótna, jak dzieła Juliusza Kossaka, Henryka Rodakowskiego, Piotra Michałowskiego, Cypriana Norwida, A. M. Piotrowskiego Józefa Simlera i in.

Wystawa inauguracyjna w Pomorskim Domu Sztuki zasługują w pełni na zwiedzenie jej, a redakcja IKP omówi ją obszerniej w specjalnym artykule. M. Turwid

W uroczystości otwarcia wystawy wzięli udział przedstawiciele władz, stronnictw politycznych, wojska, prasy, oraz liczni miłośnicy sztuki w Bydgoszczy. Do zebranych przemówił w imieniu Zarz. Zw. Polskich Artystów Plastyków Marian Turwid, wyrażając podziękowanie dyrekcji Muzeum Narodowego za nadesłanie cyklu cennych dzieł sztuki z Warszawy. Z kolei głos zabrał delegat dy-



# Pomorze w finale mistrzostw piłkarskich juniorów

BYDGOSZCZ (t) Półfinałowe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Polski juniorów między Pomorzem a Śląskiem zakończyło się nieoczekiwanym zwycięstwem Pomorza 2:1 (0:0). Drużyny wystąpiły do powyższego spotkania w następujących składach: **Pomorze** — Gawroniak, Brandt, Grzywiński, Zander, Wakarecy, Norowski (po przerwie Wieleba) Wilczek, Bakalarski, Nowacki, Ciurkowski (po przerwie Norowski), Drapiewski. **Śląsk** — Paprotny, (Kozlik), Moiza, Piechota, Budziński, Kudła, Danielewski Skop. Ha braszka, Jankowski, Kowolik, Minendorf.

Mimo przewagi technicznej i lepszych warunków kondycyjnych Śląska, gra, z której do przerwy więcej mieli Ślązacy, nie przyniosła w pierwszej połowie gry bramkowego rezultatu. Po przerwie Pomorze uzyskuje w 3 min. prowadzenie ze strzału Bakalarskiego, a w 8 min. Norowski podwyższa wynik na 2:0. W 15 min. honorowy punkt dla drużyny gości zyskuje Kowolik. Gra toczy się dalej przy zmiennych atakach, które nie przynoszą już zmiany wyniku mimo, że Ślązacy zaczynają grać bardzo ostro, co spowo-

dowało też usunięcie z boiska na minutę przed końcem gry Budzińskiego. W obydwu drużynach słabe były linie obrony. Obydwaj bramkarze zadowolili. Sędziował dość niezdeterminowanie Terlecki z Gdańska.

Pomorze dzięki temu zwycięstwu zakwalifikowało się do finału, który rozegra z reprezentacją juniorów Warszawy jako przedmecz przed spotkaniem Polska-Bulgaria.

## VII runda mistrzostw szachowych

POZNAŃ (G). Siódma runda mistrzostw szachowych Polski przyniosła następujące wyniki: Tarnowski—Pytlakowski 1:0, Gadaliński—Kwilecki 1:0. Plater — Dzieciolowski 1/2:1/2 Makarczyk — Litmanowicz 1:0. Dręszler — Kołomecki 1 2:1/2. Balcerrek — Grynfeld 1/2:1/2. Szapiel — Arlamowicz 0:1. Jurkiewicz — Gawlikowski 0:1. W punktacji ogólnej prowadzi Plater (Warszawa) — 5 pkt. przed Gawlikowskim (W-wa), Tarnowskim (Kraków), Arlamowiczem (Kraków) i Dręszlerem (Gdynia) — wszyscy po 4,5 pkt.

## Gwardia (Gdańsk) gromi Związkowiec (Bdg) 14:2

BYDGOSZCZ (ko). Pierwszy mecz bokserski o mistrzostwo I Ligi zakończył się miążdzącym zwycięstwem gdańskiej Gwardii nad miejscowym Związkowcem Zjednoczenie w stosunku 14:2. Go spodarze mają wciąż jeszcze poważne luki w pierwszej ósemce, których nie mogą wypełnić na skutek braku wartościowych rezerw. Walcząc w obecnym składzie nie odegrają prawdopodobnie w mistrzostwach żadnej roli. O-

semka gdańskiej Gwardii górowała zdecydowanie zarówno kondycja i bojowością, jak i wyszkoleniem technicznym.

Wyniki spotkania są następujące (na pierwszym miejscu goście): Mikołajczewski zdobywa punkty w o. z powodu niedowagi Nowaka. Pek wygrywa przez dyskwalifikację nieczysto walcząc. Józwiak. Goliński prowadzi na punkty, przegrywa przez tko. w III starciu, uległszy kontuzji luku brwiowego, z Kowalewskim. Antkiewicz wygrywa przez tko. w I starciu z Rutką. Iwański wygrywa przed poddaniem się Baranowskiego pod koniec II rundy. Do chwili otrzymania ciosu w żołądek Baranowski prowadził wyrażnie na punkty. Kwiatkowski wygrywa przez techniczny nokaut w III starciu z Buczkowskim. Rudki wygrywa przez techn. nokaut w II starciu z Gnatem. Mechliński wygrywa przez tko. w I starciu z Idzikowskim.

Sędziował w ringu bardzo uważnie i dobrze Łaukedrey (Szczecin), na punkty Bielewicz (Poznań), Kupferstein (W-wa) i Sikorski (Łódź).

## Cracovia - Polonia (B) 1:0

KRAKÓW. W drugim dniu turnieju piłkarskiego, w ramach jubileuszu Tarnowii, Cracovia pokonała Polonię (Bytom) 1:0, zdobywając zwycięską bramkę przez Kadzuckę.

## Śląsk Lublin 5:2

LUBLIN. W Lublinie odbyło się spotkanie piłkarskie, między reprezentacją Śląska a reprezentacją lubelskich klubów robotniczych „Związkowca”. Zawody zakończyły się zwycięstwem Śląska 5:2 (2:1).

## Stal (Wr.) - Kolejarz (Pz.) 14:2

POZNAŃ (G). Spotkanie z cyklu II Ligi pięciarskiej przyniosło kompromitującą porażkę gospodarzom, którzy zawiedli pod względem kondycyjnym i technicznym. Drużyna wrocławska zaprezentowała się również słabo.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu goście): Faska pokonał Janaszka. Czajkowski wypunktował Kliczborka. Kucharski przegrał do Wytyka. Sztole pokonał nieznacznie Widerskiego. Dziubiński zdobył punkty bez walki na skutek niedopuszczenia Kaźmierczaka z powodu choroby. Polaczek wygrał przez t. k.o. w III starciu z Kupczykiem II. Krupiński wypunktował Gładysiaka.

Pojdowski uzyskał zwycięstwo nad Talarczykiem na skutek dyskwalifikacji tego ostatniego w III starciu za nieczystą walkę.

W ringu sędziował Zawadowski (Łódź), na punkty Kugacz (Byd.), Sieroszewski (Łódź) i Maciejewski (Warszawa).

## Zawody gimnastyczne Polska - Bułgaria

SOFIA. W dniu 10 bm. w Sofii na stadionie „Kolodrum” rozpoczęły się zawody gimnastyczne Polska-Bulgaria. Po pierwszym dniu prowadzi Bułgaria 287,50 pkt. przed Polską — 279,30 pkt.

## Księża - patrioci u Prezydenta RP

(Dokończenie ze strony 2)

Nie chcemy i nie będziemy robili niczego, co jest sprzeczne z wolą większości.

Cóż utrudnia w takim razie stosunki nasze z duchowieństwem? Dotychczasowy stosunek do Państwa Ludowego, który także jest przecież widoczny, jasny. To, że do innej władzy hierarchia duchowna i część duchowieństwa odnosiła się inaczej niż do władzy ludowej. Do władzy ludowej odnosi się nieprzychylnie, a w wielu wypadkach, ze świątyni, z ambony, skąd powinny płynąć słowa otuchy, słowa zachęty do pracy, słowa pomagające w wypełnianiu obowiązków Polaka-obywatela wobec swego narodu i państwa, płyną wręcz przeciwnie głosy, często bardzo rażące, często po prostu przestępcze, antypaństwowe. A przecież tego nigdy nie było, nawet wobec najbardziej wrogiej dla narodu polskiego władzy. Część kleru usiłuje świątynię upolitycznić, zaczyna przekształcać ambony, w pewnego rodzaju trybuny polityczne.

Czy tak być powinno? Jako rząd ludowy nie żądamy tego, by księża głosili z ambony świątyni propagandowe przemówienia na rzecz władzy. Ale czy może rząd tolerować taki stan rzeczy, kiedy świątynia zamieniona jest w miejsce walki z rządem? Tego nie może rząd tolerować i tego nie będzie tolerował. Świątynia ma swoje przeznaczenie i nie powinna być wykorzystywana przez sfanatyzowanych, zacietrzewionych ludzi, którym się nowy kierunek rozwoju społecznego nie podoba, do walki z tym kierunkiem. Rząd tylko tego żąda od duchownych, aby nie prowadzili wrogiej dla rządu, dla państwa, dla demokracji ludowej akcji w kościele.

Walka z władzą ludową z ambony dziwi i oburza bardzo wielu wierzących.

Co nam, demokratom, ludziom świeckim i duchownym w takich wypadkach wypada robić? Moim zdaniem wypada nam uczyć ludzi, że ich postępowanie jest niesłuszne, nie-

właściwe, szkodzi krajowi, szkodzi narodowi, że obrażanie uczuć ludzkich to jest także krzywda. Powinniśmy występować tam, gdzie możemy, na swoim odcinku pracy. Zdajemy sobie sprawę z tego, że wcześniej czy później tym szkodliwym praktykom położą się kres. Mogłyby tę sprawę przyspieszyć odpowiedzialne czynniki Kościoła, gdyby mocno i wyraźnie stwierdziły, że ambona nie powinna być miejscem propagandy antypaństwowej.

W toku rozmów z Episkopatem domagaliśmy się tego. Na razie bezskutecznie. To stanowi z naszej strony istotny warunek naszego porozumienia. Mamy nadzieję, że to zostanie zrozumiane.

Oczywiście, że jest wiele spraw, które wymagają wzajemnego uregulowania ze strony Kościoła i Państwa.

Gdzie nie ma wzajemnego zaufania, tam istnieje zadrzażnienie, tam istnieje wzajemne przeszkody. Zdaje mi się, że i my ludzie świeccy i wy obywatele, przedstawiciele duchowieństwa, powinniśmy wpływać razem w tym kierunku, żeby usuwać wszystko to, co wprowadza nastroje nieufności, nastroje wzajemnej niechęci, nieufności do państwa, do rządu i na odwrót nastroje niechęci do duchowieństwa.

Tam, gdzie czynnik nieufności nie wchodzi w grę, tam odnosimy się z najdalej idącym poparciem do księży, wobec których żywym przekonaniem, że wypełniają oni z oddaniem swoją duchowną służbę i nie są wrogami Polski Ludowej. Sądzę, że w tym kierunku może wiele zrobić i zmienić na lepsze. Oczywiście, trzeba przekonać swoich kolegów duchownych, że jeżeli im nawet w Polsce obecna rzeczywistość się nie podoba, to nie świątynia jest miejscem dla wyrażania tych poglądów. Trzeba wyjaśniać tym księżom, że popełniają błąd i to nie tylko w stosunku do państwa, ale i w stosunku do swych duchownych zadań, jeśli czynią inaczej. Sądzę, że jeżeli wspólnie w tym kierunku będziemy oddziaływali, to dużo zrobimy

## Łatwe zwycięstwo siatkarzy w Pradze

PRAGA. W sobotę popołudniu rozpoczęto w Pradze mistrzostwa świata w siatkówce mężczyzn i Europy w siatkówce kobiet. W mistrzostwach drużyn żeńskich startuje 7 drużyn: ZSRR, CSR, Rumunia, Węgry, Francja, Holandia i Polska.

W konkurencji męskiej startuje 11 drużyn reprezentacyjnych następujących państw: ZSRR, Polska, CSR, Rumunia, Węgry,

Bulgaria, Francja, Włochy, Belgia, Holandia i Izrael.

Uczestników powitał min. Oświaty i Kultury — Kopecky, prezydent Pragi — dr Vacek oraz przedstawiciele czechosłowackiego Sokola.

W pierwszym dniu rozgrywek w siatkówce kobiecej: Czechosłowacja pokonała Francję 3:0, wygrywając poszczególne sety — 15:3, 15:0, 15:9, a siatkarze polscy zwyciężyli Holandię 3:0 (15:2, 15:7, 15:4). Cała drużyna zagrała dobrze i miała zdecydowaną przewagę nad przeciwnikami. Mecz trwał tylko 30 min.

Polacy wystąpili w następującym składzie: Plejewski, Markowski, Antezak, Piechura, Maliszewski A., Maliszewski W. Po drugim secie Gradecki zmienił Piechurę, a Zabokrzecki — Antezaka. Spotkanie sędziował Iirku (CSR).

W drugim meczu siatkówki żeńskiej Bułgaria wygrała z Włochami 3:1 (15:7, 13:15, 15:4, 15:9).

## Polonia (B) - Tarnovia 4:1

KRAKÓW. W turnieju piłkarskim, zorganizowanym z okazji jubileuszu 30-lecia Tarnowii, bytomska Polonia pokonała drużynę jubilatów 4:1 (2:1).

## Szczecin - Olsztyn 7:4

OLSZTYN. Rozegrany na Stadionie Leśnym w Olsztynie, mecz piłki nożnej o puchar Ziem Zachodnich, między reprezentacją Szczecina i Olsztyna, zakończył się zwycięstwem gości 7:4 (5:2).

# RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — WTOREK 13 WRZEŚNIA

Polskie Radio zastrzega sobie ewentualne zmiany w programie ze względu na konieczność wprowadzenia aktualności z ostatniej chwili, oraz przerwy kabla z fałi średniej na dłużej.

5.10 Początek audycji. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy (Praga Czeska). 6.00 Dzień poranny. 6.15 Muzyka z płyt. 6.30 Gimnastyka. 6.40 Muzyka rozrywkowa. 6.55 Program dnia. 7.00 Wiadomości dziennika porannego 7.15 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 8.05 Pogad. „Kobieta przeżywa wojnę”. 8.15 d. c. muzyki rozrywkowej. 8.35 Daleko od Moskwy — pow. W. Ażajewa. 8.55 Program lokalny dnia. 9.00 Wiadomości miejscowe. 9.05 Przerwa. 10.35 Audycja dla przedszkoli. 10.55 Aud. dla klas I i II-giej. „Chodź już do szkoły”. 11.15 Informacja. 11.20 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 Muzyka. 12.55 Melodie ludowe. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Muzyka 13.35 Muzyka obia-

dowa. 14.00 Audycja PCK dla chorych. 14.10 Pieśni Fr. Schuberta w wyk. A. Majaka (bas). 14.30 Giacchino Rossini — Kwartet nr 4 B-dur. 14.50 Pogadanko aktualna. 15.00 Przegląd prasy pomorskiej. 15.05 Koncert solistów. 15.25 Program dnia. 15.30 Audycja dla dzieci. 15.50 Zwłoczenie tajnych górzeln. 16.00 Młodzież różnych krajów 11 mon. fał grafm. Nauczanych w Budapeszcie. 16.15 Ostatni numer Kuźnicy. 16.20 Koncert rozrywkowy. 16.45 Przegląd wydarzeń. 17.00 I dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert rozrywkowy. 18.00 Z frontu brygad SP. 18.15 Pieśni w wyk. chóru. 18.30 Korea — audycja słowno-muzyczna. 19.00 II dziennik popołudniowy. 19.15 Na muzycznej fali. 19.45 Opowieść o Chopinie. 20.00 Koncert symfoniczny. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.40 Muzyka taneczna. 22.25 Recital fortepianowy w wyk. J. Śmidowicza. 22.45 Rytm i melodia. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert symfoniczny — płyty. 23.50 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

### NAUKA

#### TRZY

miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzynka 163. (2608)

### SPRZEDAŻ

#### Pośrednictwo

Włocławek okazyna sprzedaż domów, plac, młynów. Nienalowski, Starodębska 12. (2596)

#### Futro

fokowe sprzedam. Toruń, Wyspińskiego 7, parter, godz. 18 do 20. (2635)

### WOLNE POSADY

#### Czeladnika

fapicerskiego względnie ucznia 18-letniego przyjmę. Toruń, Pieronikarska 3/7. (2634)

#### Starostwo

Powiatowe Legnica poszukuje powiatowego instruktora ogrodnictwa ze znajomością pszczelarstwa. (2628)

#### Nauczyciel

samołtny poszukuje samotnej gospodyni. Poste-restante 3862, Terespol-Pom. (2631)

### Powiatowy

Związek młodych Spółdzielni w Aleksandrowie Kuławskim ul. ca Wilsona 51 poszukuje kierowników handlowych, księgowych, referentów branżowych, maszynistów. (2588)

### RÓŻNE

#### Nauczyciel

wolnomyślnicel życzy wymiany myśli. IKP, Bydgoszcz „Przysłójny”. (2632)

### UNIEWAŻNIENIA

#### Unieważniam

zagubioną kartę rejestracyjną nr 107.615 wydaną Urząd Skarbowy Szczecinek na nazwisko Anna Stark. (6707)

#### Unieważniam

zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy. Tadeusz Sitarek. (6706)

## ROZPOWSZECHNIJACIE ILUSTROWANY KURIER POLSKI

### DYREKCJA SZPITALA POWIATOWEGO W WAŁCZU

ogłasza:

## PRZETARG

- uzupełnienie i poprawienie instalacji oświetleniowej,
- uzupełnienie i poprawienie instalacji dzwonekowej,
- zremontowanie dźwigu osobowego,
- zremontowanie lodówki kuchennej

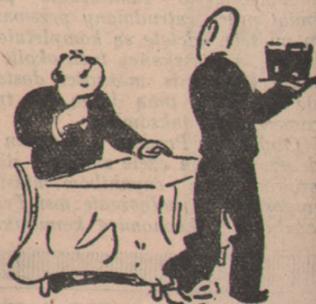
w Szpitalu Powiatowym w Wałczu, ul. Kaszubska 10. Reflektanci mogą obejrzeć oferowaną pracę na miejscu w godzinach urzędowych i składać oferty w kancelarii szpitala do dnia 30 września 1949 r., w którym to dniu o godz. 10.15 nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja Szpitala zastrzega sobie dowolny wybór oferenta

Wicedyrektor Szpitala Powiatowego

w Wałczu (2620)  
Rzażewski Zygmunt

## HUMOR



— Panie kelner...  
Pan wybacz, ja tu nie podaję.  
W takim razie może mi pan powie w jakiej restauracji pan obsługuje.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoreczenie pisma spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Receptów nie zamawianych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP” WYDAWCA: SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne do 50 zł za słowo. Poszukiwane pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr. w tekście od 100—330 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.